



Politechnika ma wpływ na rozwój regionu

Autor: Mateusz Stankiewicz | Fotografie: Marcin Torbiński/Politechnika Koszalińska

Rozmowa z dr hab. Danutą Zawadzką, prof. PK, rektor Politechniki Koszalińskiej.

Jaki jest ten rok akademicki dla Politechniki Koszalińskiej?

– Rok trwa, wkrótce rozpocznie się sesja egzaminacyjna. Z zachowaniem dużej ostrożności, bo podsumowanie najlepiej czynić po zakończeniu, powiem, że za nami rok dobry, pracowity, wymagający, okraszony sukcesami. O wielu z nich Czytelnicy „Prestiżu” przeczytają na kolejnych stronach tego wydania. Wspomnę tylko, że mimo wielu kłopotów wynikających z czasów, w jakich żyjemy, okoliczności i zjawisk społecznych, udaje się nam utrzymać na tym samym poziomie liczbę nowych studentów.

- Czyja to zasługa?

– Musiałabym postużyć się długą listą. Najważniejszym ogniwem tego skomplikowanego procesu są oczywiście ludzie, czyli kadra Politechniki Koszalińskiej. Z ich inicjatywy utrzymujemy ze studentami bardzo dobre relacje, powstają nowe kierunki studiów, maturzystów zachęcamy do kontynuowania nauki, a przedsiębiorców do współpracy z wydziałami i Filią w Szczecinku.

- Przed władzami uczelni moment szczególny, czyli połowa kadencji. Czy to już pora na małe podsumowanie?

– Rzeczywiście, powoli zbliżamy się do połowy obecnej kadencji rektorskiej. Z tego punktu widzenia również stwierdzam, że najważniejsi są ludzie – moi współpracownicy, pracownicy naukowo-dydaktyczni, pionu administracji, przedstawiciele instytucji, urzędów, podmiotów, organizacji. Czyli wszystkie osoby, z którymi na co dzień współpracujemy. Uczelnia to ogromny organizm, każdy z nas za coś innego odpowiada. W gruncie rzeczy liczy się to, żeby końcowy obraz tej mozaiki zgadzał się z założonym celem. Na Politechnice Koszalińskiej ta proporcja wynosi jeden do jednego.

- Gdyby miała pani dokonać podsumowania prywatnego, to jaki był ten czas dla rektor Danuty Zawadzkiej?

– Niezwykle pracowity. Tych obrazów mozaikowych musiało powstać bardzo wiele, żeby obraz i wizerunek Politechniki Koszalińskiej troszkę zmienić, unowocześnić, dostosować do potrzeb otoczenia. Za nami bardzo trudny czas, który niestety

trwa – najpierw była pandemia, która zmieniła nasze przyzwyczajenia, nasz świat i naszą rzeczywistość na dwa lata, a w lutym tego roku Rosja zaatakowała Ukrainę. Uczelnia odnalazła się we wszystkich sytuacjach, które wymagają zaangażowanej postawy społecznej.

- Jak teraz, gdy pomagacie uchodźcom z Ukrainy?

– Tak, pomagamy kobietom i dzieciom. Metod wsparcia jest bardzo wiele, korzystamy z tych najbardziej optymalnych. Powołał się pełnomocnika do spraw studentów z Ukrainy, został nim doktor Roman Ardan. W jednym z naszych domów studenckich przyjęliśmy kilkadziesiąt osób, które uciekły przed wojną; ta liczba zmienia się, rośnie. Wsparliśmy dzieci zajęciami pedagogicznymi, zorganizowaliśmy kilka edycji zbiórki najpotrzebniejszych przedmiotów, które miejskimi transportami pojechały na Ukrainę. Jednak, co najważniejsze, przyjmujemy studentów z Ukrainy. Przed wojną studiowało u nas kilkanaście osób, teraz ta liczba znacznie wzrosła.

- Interesujące konferencje, ciekawe wykłady, nowe publikacje – ten rok przyniósł wiele takich wydarzeń na Politechnice Koszalińskiej.

– Jako reprezentantka władz uczelni jestem dumna z realizacji tych projektów. Organizowaliśmy debaty poświęcone współczesnemu światu. Można było usłyszeć ekspercki głos na temat edukacji w czasie pandemii, wyborów prezydenckich w USA. Uczelnia zorganizowała też konferencję dotyczącą zrównoważonego rozwoju regionu Pomorza Środkowego. Dbamy o pamięć o historii. Za nami konferencje poświęcone zbrodni katyńskiej i dziejom Centralnego Okręgu Przemysłowego. Obszarów, w które zaangażowani są nasi badacze, jest bardzo wiele. Ich praca i determinacja sprawiają, że Politechnika Koszalińska realnie wpływa na otaczającą rzeczywistość.

- Jaki był ten rok dla naukowców, którzy na Politechnice Koszalińskiej realizują swoje zadania?

– Był to czas niezwykle wyjątkowy, a dla niektórych osób okazją do zbierania efektów wieloletnich badań. Realizujemy kilkanaście dużych projektów, sama jestem w jednym z nich – „Dialog” dotyczy zrównoważonego rozwoju regionu. Profesor uczelni Adam Słowik odebrał Zachodniopomorskiego Nobla. Dowodem uznania dla pracy naukowców były odznaki Gryfa Zachodniopomorskiego. Podczas obchodów jubileuszu 75-lecia tradycji akademickich na Pomorzu otrzymaliśmy: profesor Bronisław Słowiński, profesor uczelniany Tomasz Królikowski, profesor Krzysztof Rokosz oraz doktor Patrycja Zarębski. Nie wyróżnienia oczywiście są wskaźnikiem sukcesów naukowych, lecz wdrażane wyniki badań, ale nagrody i godności z pewnością motywują do pracy.

- Czego dotyczą prowadzone na uczelni badania?

– Wiele z nich ma konkretne przełożenie na praktykę. Wspomnę o niektórych. Naukowcy z Wydziału Elektroniki i Informatyki stworzyli prototyp urządzenia wspomagającego leczenie pacjentów z chorobami przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej, a także z problemami dermatologicznymi i ginekologicznymi. Zespół naukowców z Wydziału Mechanicznego prowadzi badania nad wykorzystaniem inteligentnych materiałów do produkcji implantów. Badacze biorą udział w projektach ułatwiających walkę ze skutkami pandemii. Chodzi o projekt stacji sanitarnej, która pomoże utrzymać higienę w miejscach publicznych. Uczestniczymy w pracach nad zaprojektowaniem domu, który pozwala zaoszczędzić energię,

popularyzujemy wiedzę o wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii. Włączyliśmy się w proces typowania inteligentnych specjalizacji naszego regionu. Jesteśmy aktywni w wielu obszarach.

- Politechnika Koszalińska zaangażowała się również w projekt dotyczący rozwoju morskiej energetyki wiatrowej.

– Jestem dumna z tego, że możemy uczestniczyć w przedsięwzięciu, któremu nadaliśmy nazwę „Uczelnia dla Morza”. Wraz z siedmioma partnerskimi uczelniami z Pomorza, podpisaliśmy porozumienie w sprawie współpracy naukowej na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej. Dzięki temu powstanie konsorcjum, które wesprze merytorycznie budowę elektrowni wiatrowych na Bałtyku. Cieszę się, że Politechnika Koszalińska będzie miała swój udział w rozwoju tak ważnej części gospodarki.

- W jaki sposób uczelnia odpowiada na zapotrzebowanie pracodawców?

– Nauka i biznes są, w moim przekonaniu, nierozdzielnie ze sobą związane. Dlatego staramy się bardzo blisko współpracować z przedsiębiorcami. Zmieniamy program studiów i rozwijamy bazę laboratoryjną tak, by studenci byli jak najlepiej przygotowani do konkurowania na rynku pracy. Laboratorium Automatyki i Sterowania wprowadza studentów w świat automatyki przemysłowej. Laboratorium Mikrosilników Elektrycznych jest odpowiedzią na rozwój elektromobilności. Dzięki wsparciu Miejskiej Energetyki Ciepłej w Koszalinie i Urzędu Marszałkowskiego, na Wydziale Nauk Ekonomicznych powstanie laboratorium finansowo-giełdowe. Studenci, w szczególności ci, którzy wybrali nową specjalność: analityk giełdowy, będą zgłębiać tajniki obrotu giełdowego i rynku finansowego. A to tylko przykłady.

- Nowy wizerunek zyskał dawny klub Kreślarnia, który teraz stał się Centrum Kultury Studenckiej Kreślarnia.

– Wyremontowana gruntownie Kreślarnia przyniosła jedną z najważniejszych zmian. Pamiętam nasz klub jeszcze z czasów mojej młodości i studiów. Było to miejsce tętniące życiem, w którym kultura studencka nosiła oblicze kreatywnych, utalentowanych i otwartych na doznania i nowe doświadczenia studentów. Powoli wracamy do tego poziomu zaangażowania żaków. Mamy animatora klubu, którym został Remigiusz Błaszczak, nasz absolwent, muzyk i dziennikarz, doświadczony animator kulturalny. Wracamy do korzeni, Kreślarnia to miejsce, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie, gdzie działają sekcje, koła i organizacje. Z pewnością poszerzy to ofertę kulturalną miasta.

- Od dwóch lat Politechnika Koszalińska realizuje projekty zmierzające do bliższej współpracy uczelni z otoczeniem. Powiedzmy o tych najważniejszych.

– Uczelnia jest aktywna i twórcza na wielu płaszczyznach, ale kilka wybrałoby do grona tych, w których środowisko akademickie czuje się najlepiej. Pod szyldem czterech projektów: „Politechnika Koszalińska z historią”, „Politechnika Koszalińska wspiera kulturę”, „Nauka i badania z Politechniką Koszalińską” oraz „Politechnika Koszalińska bliżej biznesu”, realizujemy po kilkanaście większych i mniejszych przedsięwzięć rocznie. Wciąż jesteśmy w trakcie opracowania piątego programu – „Akademicki Koszalin”, który nie tylko w jakimś sensie będzie spinał wszystkie pozostałe, ale także pozwoli na zdefiniowanie miasta jako ośrodka akademickiego.